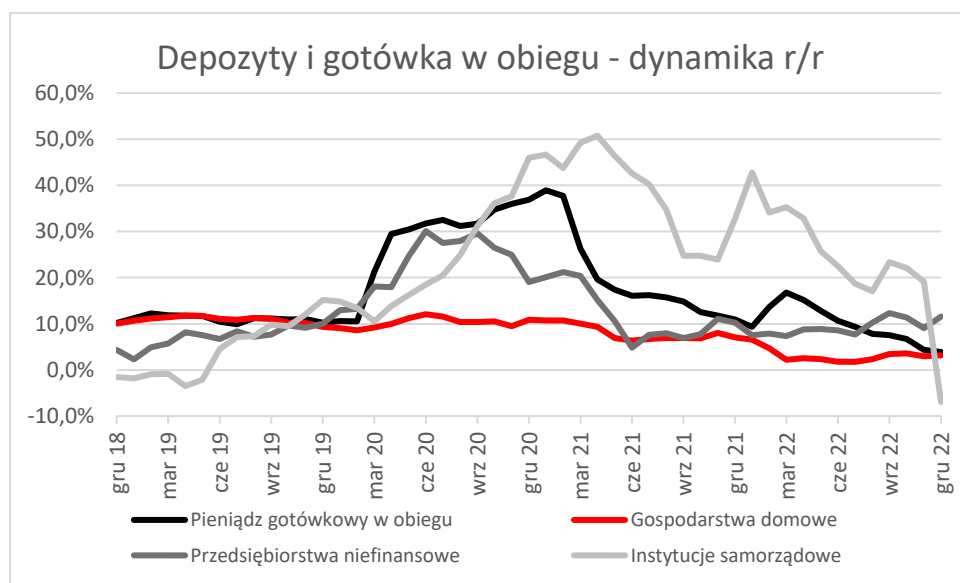


24.01.2022 Depozyty i kredyty w końcu grudnia 2022

Narodowy Bank Polski zaprezentował dane o podaży pieniądza w końcu grudnia 2022. Z punktu widzenia obserwacji procesów w gospodarce realnej szczególnie istotne są w nich dane o zmianach poziomów depozytów i kredytów gospodarstw domowych, przedsiębiorstw i samorządów oraz wielkości gotówki w obiegu. Wyniki grudnia powinny być traktowane jako ważne, widać w nich bowiem rozwinięcie reakcji na zmiany w otoczeniu gospodarki w tym kontynuowaną w Polsce serię podwyżek stóp procentowych oraz reakcję na agresję Rosji na Ukrainę. W dodatku wyniki grudniowe - tak co do poziomów, jak i odnotowanych dynamik – stanowią pewnego rodzaju podsumowanie wydarzeń roku (oparte są bowiem na stanach bilansowych kończących rok).

W końcu grudnia gospodarstwa domowe dysponowały na rachunkach bankowych środkami w wysokości 1 078,97 mld PLN. Były one o 18,76 mld i 1,8% wyższe niż miesiąc wcześniej i o 32,97 mld PLN tj. 3,2% większe niż przed rokiem (w listopadzie roczna dynamika tych depozytów wynosiła 2,9%). Po grudniu zazwyczaj oczekuje się wyraźnego wzrostu depozytów ludności. Korzystna jest bowiem sytuacja w zakresie płac (pojawiają się premie i nagrody). Wzrost poziomu środków był tym razem duży. Roczna dynamika depozytów w grudniu wzrosła po wcześniejszym spadku z listopada. Pozostaje mimo to niewielka, zwłaszcza na tle dynamiki płac, czy poziomu inflacji. Wciąż doświadczamy tu złożenia kilku czynników negatywnie oddziałujących na poziom depozytów. Po pierwsze reakcja klientów na podwyższoną inflację. Podwyższone nagle koszty utrzymania skłaniają do sięgnięcia do zasobów, robione są też dodatkowe większe zakupy – wyprzedzające inflację. Na poziom depozytów w bankach wpływa też to, że transmisję zmiany stóp procentowych przez NBP lepiej widać w rosnących cenach kredytów, ale już słabiej w ofertach oprocentowania depozytów. Niskie stopy powodują też to, że wkłady w bankach nie są chronione przed stratami związanymi z inflacją. Postępuje więc również migracja części środków do innych form lokowania oszczędności – w tym do obligacji skarbowych.



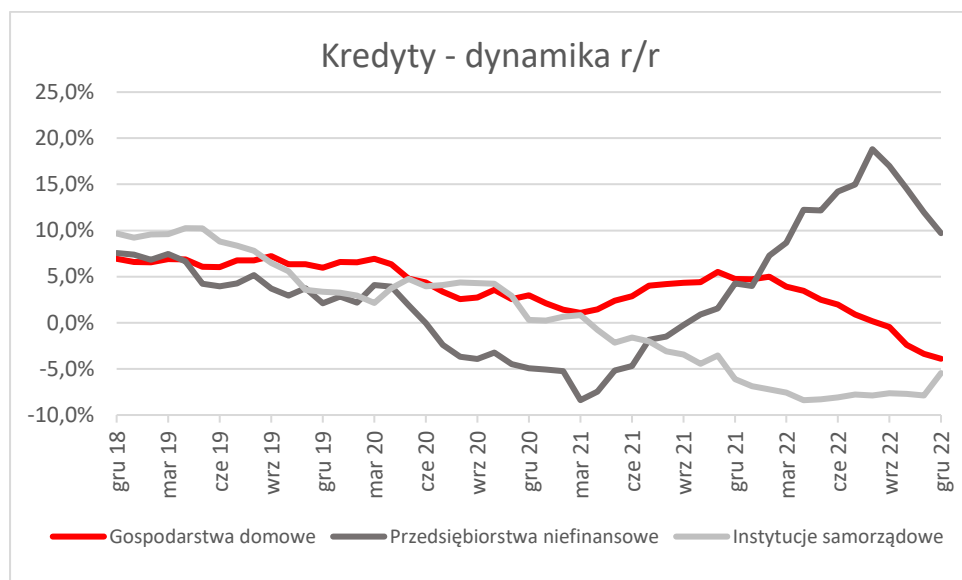
Przedsiębiorstwa niefinansowe dysponowały w końcu grudnia środkami w wysokości 463,28 mld PLN. Były one o 4,45 mld PLN i 1,0% wyższe niż miesiąc wcześniej i o 48,16 mld PLN tj. 11,6% większe niż przed rokiem. W listopadzie roczna dynamika tych depozytów wynosiła 9,1%

Wzrost poziomu depozytów w tej grupie klientów banków w grudniu jest typowy (choć nie obserwowano go w dwóch poprzednich – dość specyficznych - latach). Na rachunkach firm wyraźnie

bowiem widać „osad” pozostały po wysokich w końcówce roku utargach. Jednak roczne tempo wzrostu środków jest wyraźnie niższe tak od tempa wzrostu obrotów firm, jak i od tempa inflacji. Depozyty więc nie są odnawiane w tempie wystarczającym do utrzymania wcześniejszego poziomu płynności. Myśląc o sezonowo wyższych w grudniu stanach depozytów należy mieć też na uwadze, że to efekt pewnego rodzaju dążności firm do poprawy wizerunku finansów - robionej na potrzeby zamykającego rok sprawozdania (ładniej ono wygląda, gdy w ręku firm jest więcej płynności).

W końcu grudnia na rachunkach samorządów figurowała kwota 67,09 mld PLN. Była ona o 12,04 mld PLN i 15,2% niższa niż miesiąc wcześniej i równocześnie o 4,97 mld i 6,9% niższa niż przed rokiem. W listopadzie roczna dynamika depozytów była jeszcze dodatnia i wynosiła 19,1%.

Spadek tych depozytów w grudniu jest powrotem do obserwowanej niegdyś sezonowości. Samorzady starały się bowiem przed końcem roku rozdysponować jak najwięcej środków jakie miały zaplanowane w budżetach - by nie przepały. Nie ulega jednak wątpliwości, że obecna korekta jest znacznie większa niż niegdyś. Najprawdopodobniej związana jest z drastycznym skokiem wydatków na energię i jej nośniki.



W końcu grudnia zadłużenie gospodarstw domowych w bankach wynosiło 794,28 mld PLN. Było ono o 7,10 mld i 0,9% niższe niż miesiąc wcześniej i o 32,27 mld PLN tj. 3,9% niższe niż przed rokiem. W listopadzie roczna dynamika kredytów była również ujemna i wynosiła -3,4%.

Kredyty w tej grupie klientów w grudniu zazwyczaj z przyczyn sezonowych silnie rosną (kredyty konsumpcyjne związane z wydatkami świątecznymi, kredyty hipoteczne związane z masowym w końcu roku odbiorem mieszkań). Asezonowy grudzień to kontynuacja obserwowanej w niemal całym roku 2022 serii korekt poziomu kredytów, przerwanej jedynie chwilowo i minimalnie w czerwcu i wrześniu. Systematycznie postępuje też silne zmniejszanie rocznej dynamiki akcji kredytowej (i to do wyraźnie ujemnych poziomów). Jest to efekt spadku zainteresowania kredytami (zwłaszcza hipotecznymi) oraz szybszej spłaty zaciągniętych wcześniej zobowiązań. To oczywiście skutek zaostrzenia polityki monetarnej – wzrostu stóp procentowych. Spadek akcji kredytowej w ujęciu miesięcznym spłycały był osłabieniem złotego wobec euro i franka, (wycena w złotych kredytów walutowych wzrastała). Efekt kursowy jeszcze mocniej działał w przypadku dynamiki rocznej (złoty był

słabszy niż rok temu o 2,0% wobec euro oraz 8,4% wobec dolara i 7,2% wobec franka). A mimo to dynamika roczna kredytów była ujemna.

Przedsiębiorstwa niefinansowe w końcu grudnia zasilane były kredytami na poziomie 398,07 mld PLN. Było to o 8,07 mld i 2,0% mniej niż miesiąc wcześniej oraz o 35,17 mld PLN tj. 9,7% więcej niż przed rokiem. W listopadzie roczna dynamika kredytów wyniosła 12,0%. Spadek kredytowania w grudniu jest typowy (firmy na potrzeby sprawozdań starają się pokazać mniejszą zależność od kredytowania). Jednak skala spadku zaskoczyła. Roczna dynamika kredytów spadła czwarty raz z rzędu. Jednocześnie firmy dysponowały kwotą 16,43 mld pozyskaną w postaci obligacji. Była ona o 0,12 mld PLN tj. 0,7% niższa niż przed miesiącem oraz o 0,66 mld PLN tj. o 3,9% niższa niż przed rokiem. W listopadzie roczna dynamika środków pozyskanych w postaci obligacji była ujemna i wynosiła -4,5%. Roczne tempo wzrostu zadłużenia firm pozostaje niższe od dynamiki realizowanych przychodów. Spada ono zredukowane ograniczeniem popytu na środki obrotowe, ale również inwestycyjne.

Zgodnie z danymi na koniec grudnia banki zasilają samorządy kredytami na kwotę 31,83 mld PLN. Były one o 1,35 mld i 4,4% wyższe niż miesiąc wcześniej i o 1,84 mld PLN tj. 5,5% niższe niż przed rokiem. W listopadzie roczna dynamika kredytów również była ujemna i wynosiła -7,9%. Jednocześnie samorządy dysponowały kwotą 28,01 mld pozyskaną w postaci obligacji. Była ona o 2,76 mld PLN tj. 10,9% wyższa niż przed miesiącem oraz o 2,81 mld PLN tj. o 11,1% wyższa niż przed rokiem. W listopadzie roczna dynamika środków pozyskanych w postaci obligacji wynosiła 4,5%. Samorządy w grudniu istotnie zwiększyły poziom zasilania zewnętrznego – zwłaszcza w postaci obligacji.

W grudniu obniżył się poziom gotówki w obiegu – o 0,92 mld PLN tj. 0,3% do kwoty 353,70 mld PLN. Jednocześnie okazał się on o 13,29 mld PLN i 3,9% wyższy niż przed rokiem (w listopadzie był wyższy niż przed rokiem o 4,3%). Grudniowy spadek poziomu gotówki w obiegu mógł mieć kilka przyczyn. Po pierwsze stanowił dalsze odreagowanie po forsownych wzrostach w okresie luty – kwiecień (kiedy to tak osoby prywatne jak i mniejsze firmy zaopatrywały się masowo w gotówkę – jako bardziej płynną formę środków – po agresji Rosji na Ukrainę). Po drugie gotówka mogła posłużyć do podtrzymania w gospodarstwach domowych wydatków – mocno rosnących w dobie drożyzny. Po trzecie, w okresie rosnących stóp procentowych – naturalne preferowanie płynności – staje się kosztowniejsze niż jeszcze kilka miesięcy temu.